

Buch, czyli książka | 2021
dyskusyjny klub czytelniczy online
literatura niemieckojęzyczna



Spis treści

Wstęp	3
1. O projekcie	4
2. Idea projektu	4
3. O blogu „Buch, czyli książka”	5
4. Przebieg projektu	6
5. Wasze opinie o projekcie	7
6. Organizator	10
7. Partnerzy	12
8. Zespół	15
9. Książki	22
1. „Podróżny” A. U. Boschwitz	22
O autorze	22
Opis książki	22
Sprawozdanie ze spotkania	24
2. „Sen o okapi” M. Leky	26
O autorce	26
Opis książki	26
Sprawozdanie ze spotkania	28
3. „Co dalej, szary człowieku” H. Fallada	30
O autorze	30
Opis książki	30
Sprawozdanie ze spotkania	32
4. „Trafikant” R. Seethaler	34
O autorze	34
Opis książki	34
Sprawozdanie ze spotkania	37
5. „Niepokoje wychowanka Toerlessa” R. Musil	38
O autorze	38
Opis książki	38
Sprawozdanie ze spotkania	39
6. „Nocny powrót” S. Fitzek	41
O autorze	41
Opis książki	41
Sprawozdanie ze spotkania	43
Podziękowania	45

Wstęp

Zaczynając swoją przygodę z literaturą niemieckojęzyczną nie zdawałam sobie sprawy z tego, że jest ona tak często tłumaczona na język polski i po prostu ginie gdzieś w otchłaniach polskiego rynku wydawniczego.

Blog „Buch, czyli książka” ma to zmienić i choć jest zwykłym hobby, to z miesiąca na miesiąc przybywa mu nowych przyjaciół oraz partnerów. Rodzą się przyjaźnie oparte na wymianie myśli dotyczących książek. Czy może być coś piękniejszego niż konstruktywna rozmowa o literaturze przeznaczona dla czytelników, a nie tylko dla ekspertów?

Już od wielu lat polsko-niemiecka wymiana na płaszczyźnie kulturalnej jest wyjątkowo bliska mojemu sercu. Poprzez literaturę dowiadujemy się wiele o historii, kulturze, mentalności innego narodu. Wraz z głównym organizatorem - stowarzyszeniem SprachCafé Polnisch z Berlina, Fundacją Michała Zabłockiego „Poemat” oraz blogiem Marcina Wilka „Wyliczanka” i dzięki wsparciu finansowemu Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej stworzyliśmy dyskusyjny klub czytelniczy online dotyczący literatury niemieckojęzycznej wydawanej w Polsce. I tak oto blog „Buch, czyli książka” stał się polsko-niemieckim projektem online, w którym udział brali czytelnicy z obu krajów, a nawet spoza nich.

Poniższy katalog jest podsumowaniem działań od września do grudnia 2021 roku. To nie tylko wspomnienie naszych rozmów z czytelnikami i sprawozdanie z ich wniosków, ale przede wszystkim impuls do kolejnych lektur, spotkań i wymiany kulturalnej oraz społecznej między Polską a Niemcami.

Dziękuję, że jesteście z nami!

Natalia Prüfer



1. O projekcie

Projekt „Buch, czyli książka” jest dyskusyjnym klubem książkowym **online**, składającym się z dwóch panelów: pierwszy z nich polega na prezentacji najnowszych dzieł literatury niemieckojęzycznej, które zostały także przetłumaczone i wydane w Polsce w ciągu ostatnich lat, a drugi koncentruje się na odczytywaniu „na nowo” literatury klasycznej z obszaru krajów niemieckojęzycznych.

Spotkania odbywały się online od września do listopada 2021 roku, dwa razy w miesiącu.

Projekt jest wspierany finansowo przez **Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej**.



**FUNDACJA WSPÓŁPRACY
POLSKO-NIEMIECKIEJ**
**STIFTUNG
FÜR DEUTSCH-POLNISCHE
ZUSAMMENARBEIT**

2. Idea projektu

Literatura niemieckojęzyczna to nie tylko wielkie nazwiska i klasyczne dzieła omawiane w polskich szkołach, ale także wielokulturowy tygiel czerpiący z wydarzeń historycznych, społecznych, różnych tradycji, języków czy obyczajów. W ostatnich latach coraz rzadziej sięga się w Polsce po najnowszą literaturę niemieckojęzyczną, podczas gdy w innych krajach stanowi ona wciąż impuls do dyskusji.

Kolejnym zagadnieniem jest próba reaktywacji czytania klasyki. Przede wszystkim

należy zadać pytanie: co tę klasykę stanowi? Jak można na nią patrzeć z perspektywy wiedzy o świecie dzisiaj?

Czas pandemii koronawirusa stał się świetną okazją do rozwoju propagowania czytelnictwa i to właśnie książka towarzyszy ludziom, którzy nie mogą się ze sobą spotkać. Obojętnie, gdzie się znajdują. Rok 2020 i 2021 wniosły do naszego życia wiele zmian, niektóre z nich mogą być z pewnością uznane za pozytywne. Jest wśród nich czas wolny spędzany nad książką, albo z czytnikiem w ręku, czy digitalizacja wydarzeń kulturalnych. Oba te aspekty stanowią trzon literackiego projektu online „Buch, czyli książka”.



3. O blogu „Buch, czyli książka”

Nazwa projektu pochodzi od bloga na Instagramie autorstwa mieszkającej na stałe w Berlinie inicjatorki projektu, **Natalii Prüfer**, który poświęcony jest literaturze niemieckojęzycznej oraz książkom o Niemczech. Głównym zadaniem bloga „Buch, czyli książka” jest prezentacja nowości wydawniczych, informacji o autorach oraz nagrodach, a także ciekawostkach dotyczących współczesnej literatury niemieckojęzycznej.



4. Przebieg projektu

W okresie od września do grudnia 2021 roku zorganizowano sześć dyskusji online, z czego każda była poświęcona innej książce. Sprawozdania ze spotkań zostały zamieszczone w niniejszym katalogu. W ciągu kilku miesięcy intensywnej, dwujęzycznej kampanii reklamowej na Facebooku oraz Instagramie, powstała aktywna społeczność zainteresowana niemieckojęzyczną literaturą (Facebook ok. 400 obserwatorów, Instagram 400 followersów - stan na 30.11.2021 roku).

W ramach kampanii informowano o dyskusjach online oraz przekazywano wiele ciekawostek dotyczących omawianych utworów, pisarzy. Zorganizowano trzy konkursy, w których można było wygrać książki po polsku („Trafikant”, „Sen o okapi”) oraz po niemiecku.

Dziękujemy bardzo Wydawnictwu Otwartemu z Krakowa oraz Dumont Verlag za nagrody książkowe!

Ważną częścią projektu było także nagranie fragmentów omawianych książek przez profesjonalnych aktorów w języku niemieckim i polskim. Większość z nagrań można posłuchać na playliście kanału SprachCafé Polnisch “Buch, czyli książka” na YouTube [Trailer: Buch, czyli książka - YouTube](#).



5. Wasze opinie o projekcie

Daria Dulok z Warszawy - uczestniczka

„Dzięki projektowi "Buch, czyli książka" mamy szansę poznać wartościowe pozycje literatury niemieckiej i niemieckojęzycznej, i porozmawiać o nich w kompetentnym i różnorodnym gronie. A zdalna formuła spotkań umożliwia udział niezależnie od

miejsca zamieszkania, poszerzając grupę czytelników. Dziękuję za wczorajsze spotkanie i gratuluję projektu. Mam nadzieję, że będzie kontynuowany i w przyszłym roku również uda nam się spotkać, by podyskutować o literaturze.”

Piotr Gruszecki z Wielkiej Brytanii - uczestnik

“Mam przeogromną nadzieję, że to nie ostatnie spotkanie! Zbyt późno dowiedziałem się o klubie, a te dwa spotkania, w których brałem udział, na długo zapamiętam. To piękne, kiedy przynosisz bagaż własnych emocji i myśli po lekturze do grona osób, które współodczuwają i dzielą się tym, co same przeżyły i odkryły. Stokrotne dzięki za pomysł, motywowanie do lektury i prowadzenie spotkań, a wszystkim za ciepło tych rozmów.”

Mirosława Krajczyńska z Krakowa - uczestniczka

„Zaproponowane książki na klub „Buch, czyli książka” przeczytałam, chociaż nie we wszystkich spotkaniach wzięłam udział. Jestem mile zdumiona, jak ciekawa jest współczesna literatura niemiecka! Sposób prowadzenia spotkań umożliwił zabranie głosu bez skrępowania, jak również podzielenie się swoimi wątpliwościami.

Dziękuję bardzo organizatorom za inspiracje do poznawania dawnej i najnowszej literatury niemieckiej.”

Martyna Michalak (Blog Migrantka) z Berlina – uczestniczka

Projekt „Buch, czyli książka” otworzył mnie na świat literatury niemieckojęzycznej. Dzięki dyskusjom miałam motywację do czytania oraz poznawania niemieckojęzycznych pisarzy i pisarek. Dyskusje w klubie dawały fantastyczną możliwość wyrażenia swojej opinii i posłuchania opinii innych, a dzięki temu wypracowania sobie swojego zdania na temat danej książki lub poruszanej w książce tematyki. Spotkania były bardzo inspirujące i stworzyły wspaniałą grupę ludzi, którzy mają wspólną pasję: czytanie książek.



6. Organizator

Głównym organizatorem projektu jest stowarzyszenie **SprachCafé Polnisch** z Berlina, którego najważniejszym celem jest budowanie mostów między Polską a Niemcami, propagowanie dwujęzyczności oraz rozwoju wymiany kulturalnej między oboma krajami.

SprachCafé Polnisch – Polska Kafejka Językowa istnieje od roku 2012 i ma za sobą wiele projektów oraz cykli literackich, m.in.: warsztaty twórczego pisanie, scena literacka „Słowa snują światy”, scena literacka „Strony Odry” we współpracy z Szczecinem, spotkania autorskie, kooperacje z berlińskimi wydarzeniami literackimi (np. „Berliner Märchentage“) i inne.



7. Partnerzy

Fundacja POEMAT Michała Zabłockiego

Fundacja Poemat powstała w 2003 roku w Krakowie. Do najważniejszych jej celów należy organizacja i wspieranie inicjatyw upowszechniających twórczość poetycką, i promujących czytelnictwo, ale też wydawanie książek, organizacja i wspieranie innych wydarzeń artystycznych: teatralnych, kabaretowych, filmowych, plastycznych.

Jedną z najbardziej rozpoznawalnych akcji Fundacji są „Wiersze na murach” – codziennie po zachodzie słońca na murach kamienicy przy ul. Brackiej w Krakowie wyświetlany jest jeden nowy wiersz po polsku i po angielsku. Wiersze pisane są za pomocą portalu poetyckiego Emultipoetry.eu.

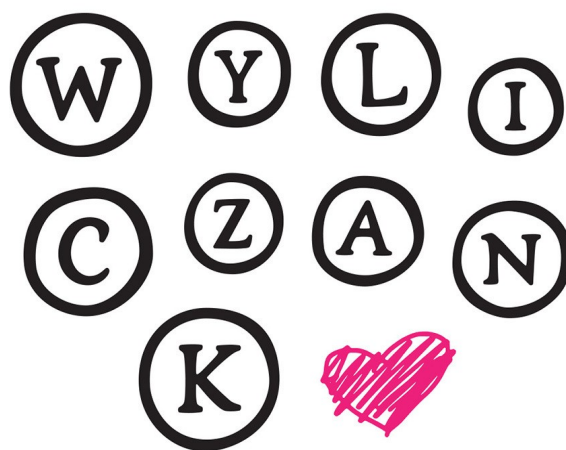
Fundacja Poemat jest również organizatorem akcji czytelniczej Dyskusyjne Kluby Czytelnicze, które w 2021 roku już po raz 6. gromadzą miłośników literatury w krakowskich księgarniach. Propozycją dla dzieci są Wiersze do kolorowania – oryginalne poetyckie eksperymenty połączone z kolorowanymi oraz warsztaty literackie prowadzone na ich bazie pod nazwą Centrum Leczenia Czytaniem. Poza działaniami literackimi ważną częścią Fundacji jest Pracownia Piosenki, w ramach której tworzone są projekty muzyczne – widowiska i spektakle – oparte na tekstach poetyckich.

Blog literacki „Wyliczanka” autorstwa Marcina Wilka

Blog książkowy, interaktywne forum i portal z wywiadami stworzony i redagowany przez Marcina Wilka, pisarza, dziennikarza, kuratora wydarzeń kulturalnych.

Obok tradycyjnych odsłon na www, Fb i Insta funkcjonuje także na YT jako WyliczankaTV, gdzie można znaleźć ponad 100 wywiadów w cyklu #rozmoWyliczanki (osobami goszczącymi były m.in. Magdalena Grzebałkowska, Martin Polack, Siri Hustvedt, Katarzyna Tubylewicz, Sylwia Chutnik, Magdalena Parys, Matthias Nawrat). Od 2021 także jako podcast w cyklu „U Wilka mowa”.

W szczególny sposób wspiera małe wydawnictwa i księgarnie, sporo miejsca poświęca także literaturze niemieckiej, a ostatnio literaturze poświęconej relacjom ludzkich zwierząt z nieludzkimi zwierzętami.



Dziękujemy za wsparcie również:

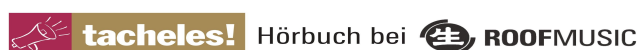
Wydawnictwu [Dumont Buchverlag](#)

DUMONT

Wydawnictwo Otwarte



ROOF RECORDS Das Musik-Label bei ROOF Music



Wydawnictwo Amber



Wydawnictwu [Znak Literanova](#)



8. Zespół



Fot. Beata Torge

Natalia Staszczak-Prüfer jest inicjatorką i koordynatorką projektu „Buch, czyli książka”. Pochodzi z Warszawy, a od 2012 roku mieszka w Berlinie, gdzie pracuje jako freelancerka. Z wykształcenia jest teatrolożką, studiuje podyplomowo w szkole dziennikarskiej Freie Journalistenschule w Berlinie. Pisze dla różnych czasopism i portali internetowych. Wszystkie jej artykuły na temat teatru, literatury, kina czy tańca, można przeczytać na jej stronie internetowej: www.nataliapruefer.com. Pracuje jako koordynatorka przy różnych kulturalnych polsko-niemieckich projektach. W 2018 roku była inicjatorką i koordynatorką projektu „Lektury” finansowanego przez Bundeszentrale für politische Bildung.

Marcin Wilk – pisarz, dziennikarz, bloger, kurator wydarzeń kulturalnych. Od wielu lat moderuje sekcję literatury klasycznej w ramach Dyskusyjnych Klubów Czytelniczych. Stale współpracuje z miesięcznikiem „Znak” i pismem „Charaktery”. Prowadzi w sieci projekt książkowo-kulturalny Wyliczanka.eu. Jest autorem kilku książek, m.in. dwóch biografii „Tyle słońca. Anna Jantar. Biografia” (Znak, II wyd. – 2020), „Kwiatkowska. Żarty się skończyły” (Znak, 2019) oraz reportażu historycznego „Pokój z widokiem. Lato 1939” (W.A.B. – 2019). Mieszka w Krakowie, choć często i chętnie przebywa w Berlinie.



Agata Koch urodziła się w Lublinie, jest germanistką, lektorką, tłumaczką oraz inicjatorką Polskiej Kafejki Językowej jako modelu lokalnych inicjatyw społecznych: <http://www.sprachcafe-polnisch.org>.

Po latach studiów w Lipsku, w 1990 roku zamieszkała w Berlinie. Jej kreatywnej codzienności towarzyszy słowo poetyckie oraz prozatorskie, a oba języki stanowią dla siebie inspirację. W wydawnictwie Treibgut ukazał się jej pierwszy tomik poezji i fotografii.

„Spotkania są ważne” to jej motto przewodnie wielu lat spędzonych w inspirujących środowiskach różnych kultur, języków i pokoleń.

<https://www.instagram.com/ag.ko.21/>



Michał Staszczak – polski aktor teatralny i filmowy, pedagog i lektor. Absolwent Wydziału Aktorskiego Szkoły Filmowej w Łodzi, z którym jest związany do dzisiaj jako pedagog. Od 1998 roku jest aktorem Teatru im. Stefana Jaracza w Łodzi, występuje również gościnnie na deskach teatrów Łodzi, Warszawy, Krakowa, Wrocławia. Zdobywca dwóch Złotych Masek – za rolę Buckingham’a w spektaklu „Król Ryszard III”, reż. Grzegorz Wiśniewski (2012 r.) oraz za rolę Peachum’a w spektaklu „Opera za trzy grosze”, reż. Wojciech Kościelniak (2019 r.).



Josefine Heidt jest aktorką, moderatorką oraz lektorką, pochodzi z Berlina. Aktorstwo studiowała w Szkole Teatralnej w Berlinie i gra na scenach całych Niemiec, takich jak m.in. Krajowa Scena Saksonii, Teatr Pomorza Przedniego, Teatr przy Bulwarze w Dreźnie, Symfonia Norymbergii). Poza tym od 2014 r. pracuje w obszarze profesjonalnej improwizacji teatralnej, gdzie w 2020 założyła grupę improwizacji „Chaos Royal”. Ostatnio Josefine Heidt moderowała stream formatu „Impro w sieci”. Poza tym pracuje jako pedagogka techniki Grotowskiego w Szkole Aktorskiej w Kopenhadze.



fot. Oliver Betke

Katarzyna Olech – Szczecinianka, która przybyła 16 lat temu na studia do Berlina i tutaj została. Z wykształcenia chemiczka, z wyboru koordynatorka IT w branży kongresów medycznych. Od lutego 2020 wolontariuszka w SprachCafé Polnisch e.V. jako pomoc techniczna w trakcie projektów online.



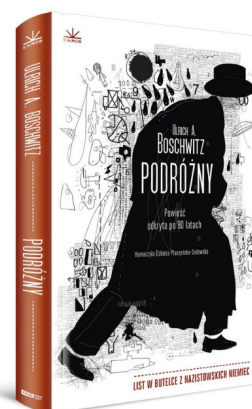
Dagmara Smoła – absolwentka kulturoznawstwa, pedagogiki oraz podyplomowych studiów z zakresu zarządzania kulturą oraz marketingu internetowego. Od 2014 r. związana z Fundacją Poemat oraz krakowskim oddziałem Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Organizuje i koordynuje projekty literackie, m. in. Dyskusyjne Kluby Czytelnicze, Rozkręcamy Literacki Kraków, wieczory poetyckie w Jamie Michalika. Koordynatorka III Krakowskiego Festiwalu Akordeonowego w 2016 roku.



Fot. Marta Mazurkiewicz – Stefańczyk

9. Książki

1. „Podróżny” („Der Reisende”) U. A. Boschwitz, wyd. Znak, Kraków 2019, tłum. Elżbieta Ptaszyńska-Sadowska, NIEMCY



O autorze

Ulrich A. Boschwitz – ur. 19 kwietnia 1915 r. w Berlinie. Pseudonim artystyczny: John Grane. Autor książek „Menschen neben dem Leben” i „Podróżny” („Der Reisende”). Zginął 29 października 1941 r., w wieku 27 lat.

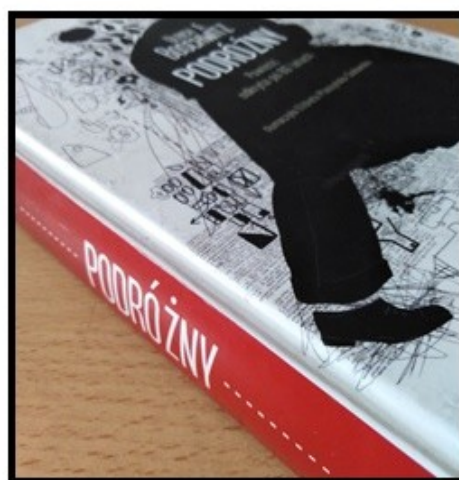
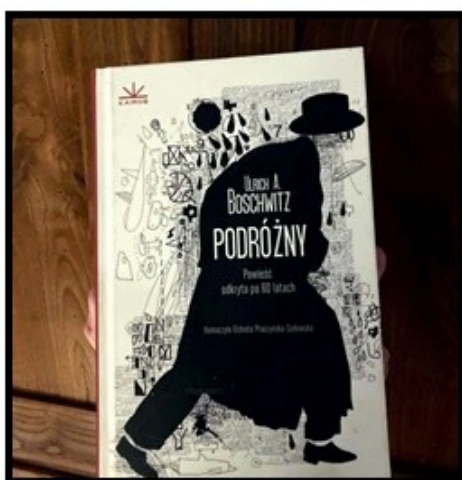
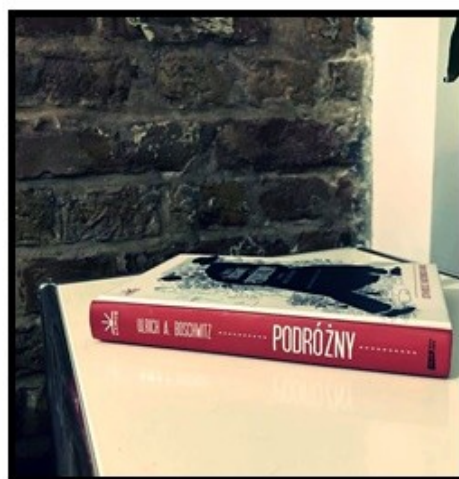
Opis książki

Już sama historia wydania książki pod tytułem „Podróżny” autorstwa Ulricha Alexandra Boschwitza jest fascynująca. Maszynopis, który powstał tuż po pogromach Żydów w Niemczech, trafił po wielu, wielu latach do Archiwum Niemieckiej Emigracji Niemieckiej Biblioteki Narodowej i dopiero osiemdziesiąt lat od powstania, został w porozumieniu z rodziną autora, przygotowany do wydania. W Polsce książka ukazała się w 2019 roku.

Biografia nieznanego raczej w Polsce autora – Ulricha Alexandra Boschwitza jest także przejmująca. Urodzony w 1915 roku w Berlinie pisarz żydowskiego pochodzenia,

wyemigrował już w 1935 roku do Skandynawii, gdzie pisał, a następnie został zaproszony na studia na francuską Sorbonę, mieszkał także w Luksemburgu, Belgii, Anglii. W 1939 roku został zmuszony do wyjazdu, wyjechał do Australii. W 1942 roku płynął z powrotem do Europy, gdy jego statek został zbombardowany przez wojsko niemieckie. Ulrich Alexander Boschwitz zmarł w wieku 27 lat.

„Podróżny” to opowieść o tułającym się po Niemczech Żydzie Otto Silbermannie, który przed narodzinami nazizmu był zamożnym kupcem. Z dnia na dzień bohater traci rodzinę, majątek, godność i honor. Uciekając przed swoimi rodakami, kontrahentami i byłymi przyjaciółmi, trafia w pułapkę ludzkiej obojętności. Przejmujące studium upadku wartości, powieść drogi, książka traktująca strach jako temat literacki. Zatrważająco aktualna powieść o strachu przed obcym, fanatyzmie i procesach politycznych uderzających w różne grupy społeczne. Tego nie da się opowiedzieć, to trzeba przeczytać.



Sprawozdanie ze spotkania

07.09.21 prowadzenie: Marcin Wilk

Rozmowa na temat książki „Podróżny” autorstwa Ulricha Alexandra Boschwitza rozpoczęła się od pytania „Co uruchomiła w Was – Czytelnikach ta powieść?” Dyskutantki zwróciły uwagę na różne płaszczyzny odczytania książki. Choć została napisana około 80 lat temu, zadziwia swoją aktualnością, jest niejednoznaczna, wielowymiarowa powieścią – psychologiczną, literaturą podróży. Jedna z czytelniczek zwróciła uwagę na fakt, że w Polsce znana jest bardziej literatura dotycząca Holocaustu, literatura obozowa, natomiast Boschwitz opisuje sytuacje społeczne i polityczne tuż przed wybuchem wojny. Są to sytuacje, o których my – czytelnicy, wiemy, że zakończą się tragicznie, ale ta perspektywa odczytania powieści nie jest raczej polskiemu czytelnikowi znana.

Autor opowiada historię niemieckiego żydowskiego kupca Silbermanna, który traci wszystko traci i tuła się po Niemczech podróżując pociągami i próbując przekroczyć granicę. Chce dojechać do syna żyjącego w Paryżu, wydaje mu się, że tam będzie bezpieczniejszy. Według jednej czytelniczki ważnym zagadnieniem powieści jest próba odpowiedzi na pytania: „Kim jesteśmy jako ludzie?”, „Jak ja bym się zachował/a w takiej sytuacji?” „Jak człowiek jako jednostka może poradzić sobie z systemem, kładącym mu wykluczyć pewną grupę społeczną?”. Książka została porównana do „Procesu” Kafki – ukazuje beznadziejną walkę z systemem, która jest z góry skazana na porażkę.

Jedna czytelniczka zwróciła uwagę, iż choć w „Podróżnym” nie ma epatowania przemocą, to powieść wstrząsa niczym literatura obozowa, opisuje „przedpiekło”. W trakcie rozmowy dyskutowano o głównym bohaterze i uznano, że jest to „everyman”, który jednak nie budzi żadnego podziwu czy w ogóle pozytywnych uczuć. Jego aryjska uroda i brak jakichkolwiek żydowskich „cech” pozwala ukryć pochodzenie, ale równocześnie nie posiada on żadnych zalet, które by go wyróżniały na tle innych. Walczył w pierwszej wojnie światowej, jest Niemcem i przedstawicielem prześladowanej mniejszości. Dyskutantki rozmawiały także

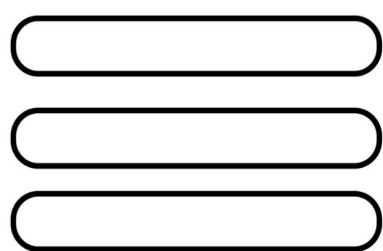
o bohaterach drugoplanowych powieści, ukazujących się jak w spektaklu teatralnym, reprezentujących różne grupy społeczne. Uwagę zwróciła kobieta, z którą Silbermann miał prawie romans – polubiła uciekającego Żyda, ale prawdopodobnie tylko dlatego, że nie wyglądał jak „typowy Żyd”. Rozmowa toczyła się także na płaszczyźnie psychologicznej, próbowano odpowiedzieć na pytanie, na czym polega zmiana stosunku do człowieka (krewnego, przyjaciela, sąsiada), tylko dlatego, że zapanowało nowe prawo wykluczające go ze społeczeństwa? Rozmawiano także o procesie szerzenia dyskryminacji – wszystko rozgrywa się małymi krokami prowadzącymi do totalnej zagłady. Prowadzący spotkanie Marcin Wilk nawiązał do Nocy Kryształowej i sytuacji politycznej przedwojennych Niemiec – to także był proces, decyzje małej grupy osób, które doprowadziły do katastrofy o charakterze ogólnoswiatowym. Na końcu dyskusji omawiano różnicę znaczeniową między oryginalnym tytułem powieści „Der Reisende”, a polskim „Podróżny”. Czytelnicy podzielili się także cytataми książki, które wywarły na nich duże wrażenie.



**“Przecież muszą istnieć ludzie,
którzy wbrew wszelkim
okolicznościom pozostaną
przyzwoici i nadal będą właśnie
ludźmi. Którzy nie zamienią się w
świnie tylko dlatego, że na ich
drodze pojawi się błoto, w którym
można się wytarzać.”**

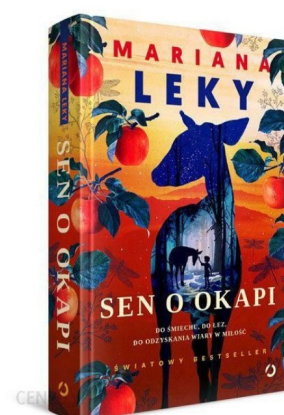
Ulrich Alexander Boschwitz „Podróżny” tłum. Elżbieta
Ptaszyńska – Sadowska, Wyd. Znak Litera Nova, 2019

2. „Sen o okapi” („Was man von hier aus sehen kann”)
Mariana Leky, wyd. Otwarte, 2021, tłum. Agnieszka
Walczy, NIEMCY



BUCH

CZYLI KSIĄŻKA



O autorce

Mariana Leky – Urodziła się 12 lutego 1973 roku w Kolonii. Jest autorką zbioru opowiadań „Liebesperlen” (2001 r.) i dwóch powieści: „Erste Hilfe” (2004 r.) i „Sen o okapi” (2014 r.).

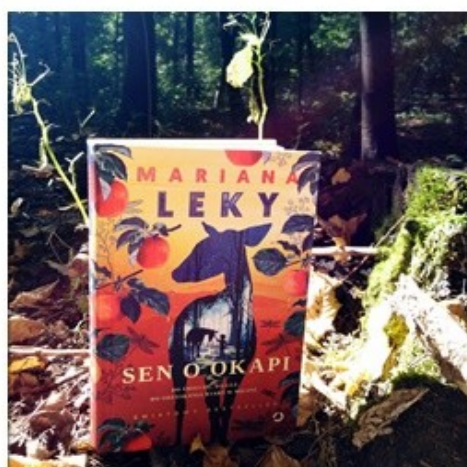
Ta ostatnia została doskonale przyjęta przez czytelników i przyniosła autorce międzynarodową sławę.

Opis książki

Powieść niemieckiej pisarki pochodzącej z Kolonii – Mariany Leky, była bestsellerem na niemieckim rynku wydawniczym, a w tym roku podbiła serca polskich czytelniczek i czytelników, którzy dzięki rewelacyjnemu przekładowi Agnieszki Walczy, mogą rozkoszować się każdym pojedynczym zdaniem powieści „Sen o okapi.”

Porównana przez niemieckich dziennikarzy do „Dzieci z Bullerbyn”, a przez polskich momentami do twórczości Olgi Tokarczuk – powieść Leky, jest pełną emocji książką o przyjaźni, naturze, utracie, miłości i śmierci. Jej narratorką jest Luiza, którą poznajemy

jako dziewczynkę i towarzyszymy jej w codziennym życiu na niemieckiej wsi w krainie Westerwald. Wszyscy się tu znają, szanują i sobie pomagają. Owszem, istnieją też czarne charaktery, ale tak samo jak pozostali, oni także należą do wspólnoty. Mieszkańcy są przywiązani do siebie, do otaczających ich lasów i żyjących z nimi zwierząt. Babcia Luizy śni rzadko pewien sen. Pojawia się w nim dziwne zwierzę – okapi, a sen ten oznacza, że w ciągu następnej doby we wsi ktoś umrze. Powieść Mariany Leky jest pełną nostalgii, ciepłą historią. Ze swoimi licznymi odniesieniami do realizmu magicznego, komicznymi a za chwilę niezwykle smutnymi wątkami, oryginalnym stylem pisania, stanowi wielkie pole do dyskusji i przemyśleń. I właśnie na taką dyskusję z czytelnikami książki mamy wielką ochotę!



Sprawozdanie ze spotkania

21.09.21 prowadzenie Natalia Staszczak-Prüfer

Głośna i bestsellerowa książka Mariany Leky „Sen o okapi” cieszy się popularnością wśród wielu czytelników i czytelniczek. Ale czy zasłużenie? Ciekawe odpowiedzi na takie między innymi pytanie przyniosła druga dyskusja polsko-niemieckiego klubu czytelniczego „Buch, czyli książka”.

Miłym początkiem spotkania był list od autorki skierowany do osób biorących udział w dyskusji. Odczytała go moderująca, Natalia Prüfer. Leki przyznała w tej swoistej korespondencji, że jako dziecko podróżowała na Mazury. Zabawy i swawole tamtego czasu należą do jednych z najwspanialszych wspomnień jej młodości. Z tak sformułowanego oświadczenia można łatwo było wysnuć wniosek, że sielskie przestrzenie opisywane w powieści to Mazury przełożone na realia niemieckie. Ale nie wszystkie osoby uczestniczące były w stanie zgodzić się z tym stwierdzeniem. Pojawiały się głosy, że różnice między wsią polską a niemiecką były (i są) zbyt wielkie, by te przestrzenie były porównywalne. Z drugiej strony mówiono też, że powieść można potraktować jako historię uniwersalną, nawet jeśli większość obyczajowych elementów ma unikalny dla danego otoczenia kulturowego charakter.

„Sen o okapi” porównywano do wielu rozmaitych tekstów z literatury. Atmosferą przypominał niektórym „Dzieci z Bullerbyn”. Innym kojarzył się z powieścią „Prawiek i inne czasy” Olgi Tokarczuk. Mniej oczywiste i bardziej odległe skojarzenie – ze względu na znaczące różnice w kreowaniu świata przedstawionego – połączyło powieść Leky z powieścią „Niepokój przychodzi o zmierzchu”.

W interesującym kierunku poszły rozważania nad gatunkową klasyfikacją tekstu Leky. Jako oczywisty kontekst pojawił się realizm magiczny, ale była mowa również o baśni.

Istotnym wątkiem dla niektórych okazał się świat pozaludzki. Osobną uwagę przykuł zwierzęcy bohater, pies Alaska. Rozmowa na te tematy doprowadziła osoby dyskutujące do uwagi, że wbrew pozorom powieść nie dotyczy w zasadzie świata dziecięcego, w dużej mierze za to uruchamia perspektywę dorosłych.

Uczestniczące w dyskusji osoby w zasadzie zgodziły się, że każda z postaci powieści ma

swoją osobowość. Nie udało się rozstrzygnąć, która z nich jest dobra a która zła, chociaż sugestia moderującej zmierzała do tego, że większość bohaterów jest dobra. Na pytanie o ulubionych bohaterów najczęściej wskazywano optyka.

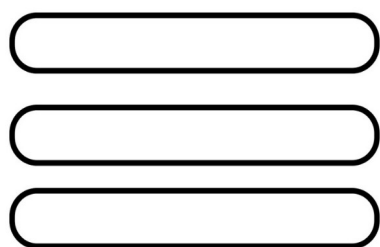
W toku rozmowy pojawiła się uwaga o neutralizowaniu przez autorkę świata przedstawionego. Osoba znająca tekst w oryginalnym języku zauważyła ponadto, że Leky nie różnicuje języka na język dzieci i język dorosłych, a w dodatku posługuje się dość prostym słownictwem.

Na interesujące pytanie o nastrój, z jakim książka zostawiła czytających, padały rozmaite odpowiedzi. Dla niektórych powieść wywoływała smutek, ale zwracano również uwagę na



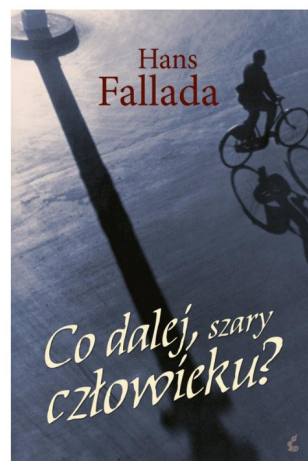
specyficzny komizm sytuacyjny czy językowy. Stwierdzono jednocześnie, że powieść jest tak skonstruowana, by wyciszać skrajne emocje, którym jesteśmy poddawani podczas czytania powieści. Co warto na koniec zaznaczyć, trwającej blisko 90 minut dyskusji przysłuchiwała się tłumaczka książki na język polski - Agnieszka Walczy.

3. „Co dalej, szary człowieku” („Kleiner Man – was nun”) Hans Fallada Wyd. Sonia Draga, 2013, tłum. Dariusz Guzik, NIEMCY



B U C H

CZYLI KSIĄŻKA



O autorze

Hans Fallada – Pseudonim artystyczny Rudolfa Ditzena, niemieckiego pisarza, urodzonego 21 czerwca 1893 r. w Greifswald. Do jego najsłynniejszych dzieł należą: „Pijak”, „Co dalej, szary człowieku?” i „Człowiek z aspiracjami”.

Opis książki

Hans Fallada w powieści „Co dalej, szary człowieku” porusza problem kryzysu ekonomicznego, który osiągnął Niemcy na początku lat trzydziestych XX wieku, a który wpłynął dotkliwie na życie milionów ludzi. Beznadziejna sytuacja gospodarcza, zatrważająco duże bezrobocie, brak perspektyw, zawirowania polityczne, nowo powstające systemy i żądza niszczenia starych – to wszystko dotknęło mieszkańców dużych miast, jak Berlin, czy prowincji i doprowadziło ludzi do życia w nędzy, niepewności, rozpacz. Podobnie było z bohaterami powieści – Johannesem Pinnebergiem i jego żoną Jaginką, którzy zaczynają wspólne życie przypominające jedynie walkę z systemem, politykami, biurokacją, szefami. Choć są skromni, pracowici i przyzwoici, trudno im związać koniec z końcem, a powiększenie rodziny nie oznacza szczęścia i przypieczętowania związku lecz

jedynie jeszcze większe kłopoty ekonomiczne. Pinneberg jest świetnym sprzedawcą, który pod wpływem presji ze strony szefów i ich sknerstwa nie potrafi dać z siebie jeszcze więcej. Jaginka wspiera swojego męża, ale będąc w ciąży, a następnie w pociągu nie jest w stanie zarabiać pieniędzy. Życie „szarych” ludzi to walka o przetrwanie, w której nie ma czasu i pieniędzy na przyjemności, nawet te najmniejsze. To powieść o niesprawiedliwości społecznej, bo choć kryzys dotyka wszystkich, to biedni i przyzwoici ludzie cierpią najbardziej.



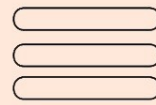
Sprawozdanie ze spotkania

12.10.21 prowadzenie: Marcin Wilk

W trakcie rozmowy na temat książki Hansa Fallady „Co dalej, szary człowieku” zostało poruszonych wiele ciekawych zagadnień, a czytelnicy powieści wypowiadali się chętnie. Prowadzący spotkanie Marcin Wilk zaczął od pytania, jakie aktualne kwestie są poruszone w powieści Fallady. Jedna z czytelniczek opowiadała o swoich osobistych przeżyciach emigracyjnych i relacjach międzyludzkich, stosunkach rodzinnych, jakie zaobserwowała w pierwszych latach życia w Niemczech i w książce Fallady. Inna czytelniczka mówiła o aktualnym temacie kryzysu, który w powieści przybiera różne wymiary (kryzys ekonomiczny, egzystencjalny, rodzinny), a stanowi trzon opowieści Fallady. Kolejną kwestią poruszoną przez prowadzącego była konstrukcja i aspekt literackości książki.

Dyskutowano o tym, czy Fallada był dobrym, czy złym reportażystą. Z jednej strony bardzo wiernie opisywał niektóre sytuacje życia codziennego w Niemczech w latach dwudziestych XX wieku, z drugiej strony według niektórych zbyt często posługiwał się ironią oraz dystansem do opisywanych zjawisk czy postaci. Konstrukcja jego książki była jednak bardzo precyzyjnie przemyślana o czym świadczy chociażby podział na części, rozdziały z krótkimi opisami w formie podtytułu. Ktoś zauważył, że świat przedstawiony w książce jest zbyt przerysowany, a bohaterowie nie ulegają żadnym przemianom. Nie było jednoznaczności w odpowiedzi na pytanie, czy zakończenie powieści było pesymistyczne czy optymistyczne. W tej kwestii czytelniczki miały bardzo różne opinie. Zgodziły się jednak z twierdzeniem, że jest to książka o bezsilności człowieka. Zwrócono także uwagę na motyw i rolę pieniądza w powieści.

Zastanawiano się nad tym, czy pseudonim Fallada pochodzi od niemieckiego słowa „fallen” (upadać) i czy ma symboliczne znaczenie. Ostatnim zagadnieniem dyskusji była rozmowa na temat rodzicielstwa przedstawionego w powieści. Czy fakt, że główny bohater książki zajmował się swoim małym synem podczas, gdy żona zarabiała pieniądze, był aktem upadku mężczyzny czy wręcz przeciwnie, bardzo postępowym, szlachetnym działaniem na rzecz równouprawnienia kobiet i mężczyzn. Tę kwestię pozostawiono bez jednoznacznej odpowiedzi.



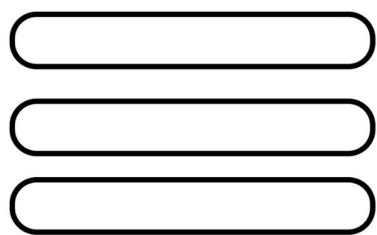
BUCH

CZYLI KSIĄŻKA

"Ach, jest przecież jednym spośród milionów, do których ministrowie wygłaszają przemówienia, napominają go, by podejmował się wyrzeczeń, ponosił ofiary, czuł się Niemcem, by powierzał swe pieniądze kasie oszczędnościowej i głosował na propaństwową partię. Czasem tak postępuje, czasem nie, to zależy. Ale im po prostu nie wierzy. Ani jednemu ich słowu. W głębi ducha żywi przekonanie, że wszyscy oni czegoś od niego chcą, niczego jednak nie chcą dla niego."

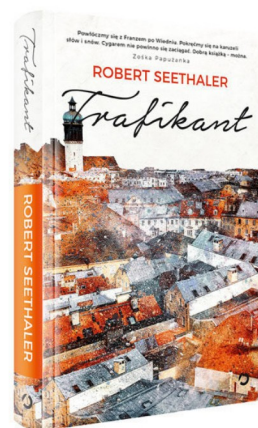
Hans Fallada, "Co dalej, szary człowieku", tłum. Dariusz Guzik, wyd. Sonia Draga

4. „Trafikant” Robert Seethaler, wyd. Otwarte, 2019, tłum. Ewa Kochanowska, AUSTRIA



BUCH

CZYLI KSIĄŻKA



O autorze:

Robert Seethaler – Urodził się 7 sierpnia 1966 r. w Wiedniu. Napisał między innymi powieść „Całe życie” (książka została nominowana do nagrody Man Booker International Prize w 2016 r.) i „Trafikanta”. Seethaler jest również twórcą scenariuszy oraz aktorem.

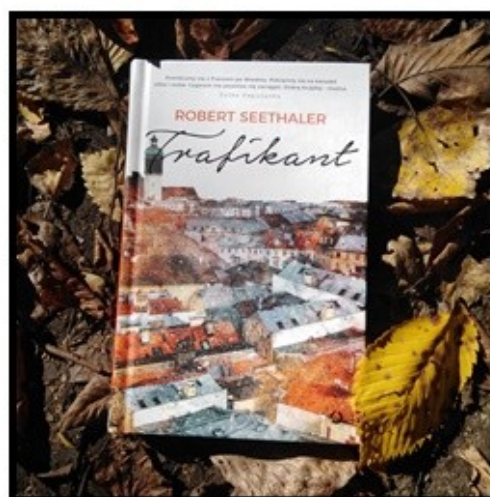
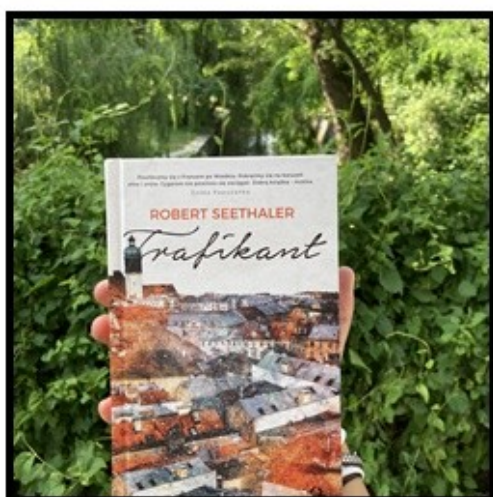
Opis książki

Powieść „Trafikant” Roberta Seethalera to pierwsza pozycja literatury austriackiej, którą prezentujemy podczas projektu „Buch, czyli książka”.

Główny bohater książki to siedemnastoletni Franz Huchel przybywający ze wsi położonej nad jeziorem w regionie Salzkammergut do Wiednia w 1937 roku, aby pracować w trafice prowadzonej przez znajomego jego matki. Chłopak ma się usamodzielnąć, odciążyć finansowo swoją rodzicielkę, zacząć dorosłe życie, a Wiedeń wydaje się wręcz wymarzoną do tego miejscem. W kiosku Franz ma czas na lekturę gazet, ale i poznaje gust stałych klientów, uczy się prowadzić księgi rachunkowe, czy rozróżniać gatunki tytoniu i tabaki. Ponadto zwiedza Wiedeń, poznaje dziewczynę o imieniu Anezka, w której zakochuje się na zabój. Zawirowania polityczne i zbliżające się wydarzenia sprawiają, że Franz szybko dojrzeje, dozna wielu rozczarowań oraz będzie świadkiem przykrych sytuacji mających wpływ na jego przyszłe życie. Ważną rolę w jego życiu odegra stary, doświadczony, ceniony i bogaty

profesor Zygmunt Freud, który jest stałym klientem trafiki i rozmawia z młodym, zawadiackim Franzem o miłości, kobietach i dorosłym, odpowiedzialnym życiu. W Wiedniu w tym czasie narastają antysemitckie nastroje, działalność Hitlera staje się coraz groźniejsza, a Freud musi opuścić swoje ukochane miasto.

Robert Seethaler opisuje ostatnie momenty wspaniałego życia w Wiedniu pełnego beztroski, zapachu kawy i tytoniu. Oddaje nastroje mieszkańców, opisuje podziały społeczne, koncentrując się na czasie tuż przed „końcem świata”, czyli wybuchem drugiej wojny światowej.



Sprawozdanie ze spotkania

19.10.21 prowadzenie Natalia Staszczak-Prüfer

Czwarte z kolei spotkanie polsko-niemieckiego klubu książkowego było poświęcone powieści „Trafikant” Roberta Seethalera wydanej w Polsce przez oficynę Otwarte w przekładzie Ewy Kochanowskiej.

Moderująca dyskusję, Natalia Prüfer, rozpoczęła od przybliżenia sylwetki autora, który w jej opinii jest postacią ciekawą, swego rodzaju „antycybrytą”, którego – tak w stylu bycia jak i pisania – cechuje prostota i minimalizm. Wyróżnia go również specyficzna ironia i – moderatorka dodawała anegdotycznie – wzrost (196 cm). Zaznaczyła przy tym, że „Trafikant” nie budził zachwytów u wszystkich czytelników i czytelniczek, ale jednocześnie w niektórych landach niemieckich bywał polecany jako lektura w szkole.

Po wprowadzeniu Natalia przeczytała krótkie pozdrowienie od autora. Seethaler przyznał w nim, że pisanie książki kosztowało go wiele trudu. Ten wątek stał się punktem wyjścia do pierwszej części dyskusji.

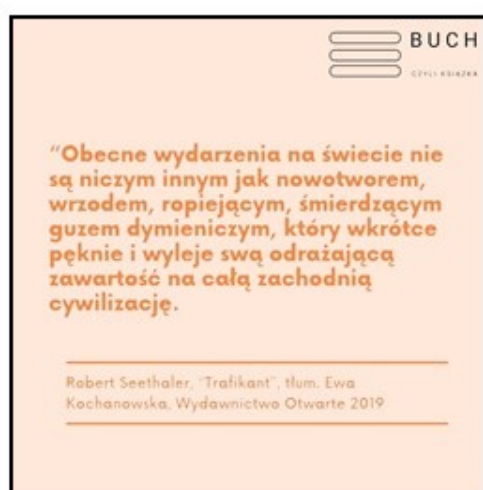
Uczestniczące i uczestniczący zwrócili uwagę, że podstawowy problem, z którym autor musiał się mierzyć, to odpowiedź na pytanie, jak przedstawić w beletrystycznej opowieści historyczne postaci. Nawiązano w ten sposób do obecności na kartach powieści Zygmunta Freuda, który w pewnych momentach wybija się nawet na plan pierwszy. Głównym bohaterem „Trafikanta” jest jednak Franz, młody chłopak, który do wiedeńskiej trafiki przyjechał ze wsi. Z Freudem łączy go – jak stwierdziły dyskutujące – specyficzna relacja oparta na pewnego rodzaju obustronnej fascynacji. Jednocześnie te dwie postaci są zbudowane na zasadzie kontrastu (znany/nieznany, mentor/uczeń, stary/młody). O ile Franz dopiero poznaje życie, obserwujemy jego dojrzewanie, o tyle Freud jest już dojrzałym człowiekiem i wydaje się życiem rozczarowanym, bezradnym wobec pytań stawianych przez Franza.

Moderująca w kolejnej części dyskusji próbowała pobudzić uczestniczących do krytycznego myślenia o książce. Zwróciła uwagę na konstrukcję książki i fakt, że akcja w pewnym momencie spowalnia. Innym zarzutem była tematyczna wtórność. Książka w opinii jednej z dyskutujących nie porusza żadnych nowych kwestii, bazując na znanych motywach

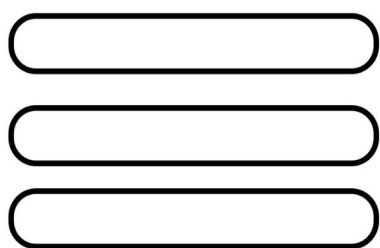
przybycia ze wsi do miasta czy ogranego na różne sposoby wpływu totalitaryzmu na życie codzienne. Padło również pytanie o to, czy satysfakcjonujący jest portret Freuda. Zdania były podzielone. Niektórzy czuli niedosyt, ale jako zaletę wskazano subtelność i ironiczność portretu słynnego psychoanalityka. Kolejnym zarzutem były urwane wątki. W grupie toczyła się dyskusja, jakie intencje stały za takim rozwiązaniem fabularnym.

Wśród wielu innych kwestii poruszonych w dyskusji pojawił się motyw snów, a także relacji Franza z matką. Sny odbierano wieloznacznie. Niektóre z dyskutujących dostrzegały w tym ironiczne potraktowanie nauk Freuda. Z uznaniem wyrażano się o dojrzałych relacjach, jakie łączyły syna z matką.

Już pod sam koniec spotkania pojawiły się ciekawe skojarzenia intertekstualne. Jedna z dyskutujących podpowiedziała sztukę „Gość” E. E. Schmitta. Wcześniej mówiono także o Boschwitzu.

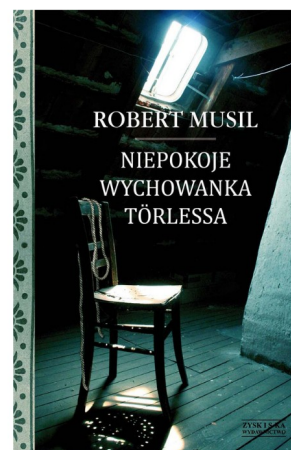


5. „Niepokoje wychowanka Törlessa” („Die Verwirrungen des Zöglings Törleß“) Robert Musil, tłum. Jerzy Łoziński, AUSTRIA



BUCH

CZYLI KSIĄŻKA

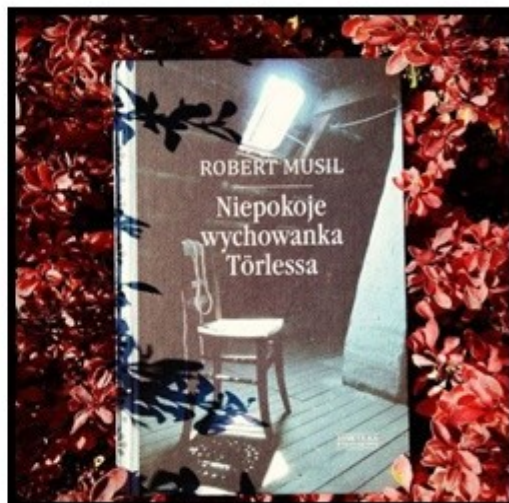


O autorze:

Robert Musil – ur. 1800 r., zm. 1942 r. austriacki pisarz, tworzący prozę, eseje i dramaty. Do jego najsłynniejszych utworów należą „Niepokoje wychowanka Törlessa” i „Człowiek bez właściwości”.

Opis książki

„Niepokoje wychowanka Törlessa” (Die Verwirrungen des Zöglings Törless) to debiutancka powieść austriackiego prozaika, autora znanego przede wszystkim z dzieła Człowiek bez właściwości (Der Mann ohne Eigenschaften). Wydana w 1906 roku powieść opowiada o rozterkach tytułowego Törlessa, dojrzewającego chłopaka, który jest uczniem ekskluzywnej szkoły dla chłopców. Specyficzna relacja z dwoma starszymi kolegami pośrednio prowadzi do tragedii, w której ofiarą pada jeden z wychowanków szkoły. Debiut Musila to prowokująca do dyskusji opowieść o przemocy, procesach grupowych, dojrzewaniu. Mimo że minęło od wydania tej powieści przeszło 100 lat, to wiele z problemów tam poruszanych, nadal jest aktualnych.



Sprawozdanie ze spotkania

9.11.21, prowadzenie Marcin Wilk

9 listopada spotkaliśmy się online, aby porozmawiać o książce „Niepokoje wychowanka Törlessa” Roberta Musila. Dużym zaskoczeniem dla uczestników był aktywny udział i duże zaangażowanie w spotkaniu ze strony tłumacza powieści Jerzego Łozińskiego. Prowadzący rozmowę Marcin Wilk zaczął od pytania czy coś denerwowało, irytowało czytelników podczas lektury powieści. Jedna z czytelniczek zauważyła, że lekturze towarzyszą inne emocje w zależności od czasu, w którym czyta się tę powieść. Perspektywa dojrzewania, które jest ważnym wątkiem w powieści, jest inna. Czytelniczka odczuwała mimo to lekki niepokój, nostalgię. Innej książka się bardzo podobała, a kolejną nużyły długie rozważania filozoficzne młodzieńców – bohaterów książki. Jedna czytelniczka przyznała, że książkę

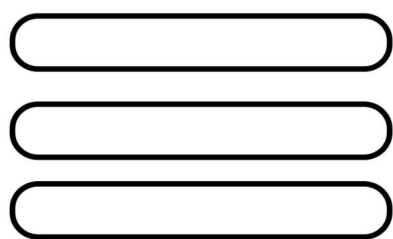
czytało jej się ciężko, ze względu na trudny język. Kolejna przyznała, że nie potrafiła odnaleźć głównego przekazu książki i miała niewielki użytek z tej lektury. Marcin Wilk wraz z Jerzym Łozińskim opowiadali o kontekście historycznym.

Poruszono wątek ponownego tłumaczenia powieści (książkę przełożyła także Wanda Kragen). Jerzy Łoziński zwrócił także uwagę na fakt, iż książka została napisana w czasie, gdy długie opowiadanie było jedyną formą komunikacji, dzisiejszy czytelnik nie jest przywykły do tego typu narracji i języka. Kolejne zagadnienia, które poruszaliśmy dotyczyły motywu znęcania się nad innymi, przemocy w szkole oraz dojrzewania zarówno psychicznego jak i cielesnego. Jedna z czytelniczek przywołała inne powieści z podobnym kontekstem literackim: „Władca much” W. Goldinga oraz „Buszujący w zbożu” J.D. Salingera. Zaczęliśmy rozmawiać także o literaturze „galicyjskiej”, której reprezentantami byli właśnie: Musil, Kafka, Roth. Wracając do opowieści o Törlessie, padła uwaga, iż jest to kapitalne studium młodzieży szkolnej, świetna książka dla nauczycieli.



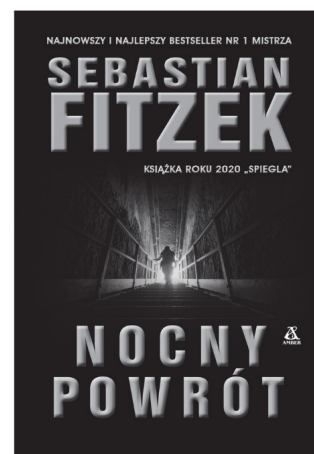
Równocześnie dyskutowaliśmy o funkcji filozofii w powieści oraz o załączkach nazistowskiego sposobu chowania młodych mężczyzn, które uchwycił w swojej książce Robert Musil. Ostatnim wątkiem, jaki poruszyliśmy był gender i pytanie, czy jest to powieść „chłopacka” oraz jak płeć jest kreowana kulturowo (dziewczynki jako te słabsze, stroniące od wojny i chłopcy wychowywani po to, by walczyć).

6. „Nocny powrót” („Der Heimweg”) Sebastian Fitzek, wyd. Amber, 2021, tłum. Rafał Sarna, NIEMCY



BUCH

CZYLI KSIĄŻKA



O autorze:

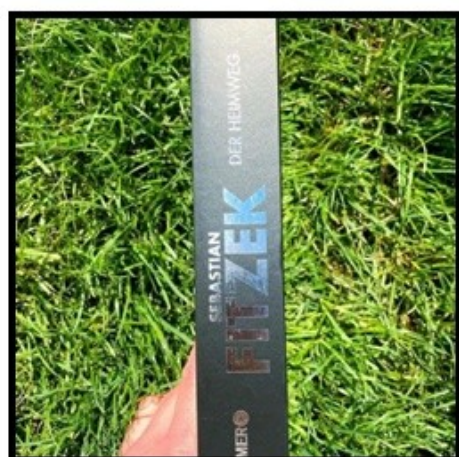
Sebastian Fitzek – urodził się 13 października 1971 r. w Berlinie. Jest autorem thrillerów psychologicznych, popularnych zarówno w Niemczech, jak i w Polsce. Do jego najpopularniejszych książek należy „Nocny powrót”, „Terapia” i „Makabryczna gra”. Na podstawie jego utworów powstały również filmy „Ostatnie dziecko” i „Odcięci”.

Opis książki

Sebastian Fitzek jest jednym z najbardziej znanych niemieckich pisarzy kryminałów i thrillerów. W powieści „Nocny powrót” opowiada historię maltretowanej przez męża Klary, która pewnej nocy wykonuje telefon awaryjny przeznaczony dla kobiet czujących

zagrożenie. Dzwonią pod specjalny numer, gdy na przykład wracają późną nocą do domu. Partnerem rozmowy głównej bohaterki jest Jules, któremu Klara opowiada o Kalendarzowym Mordercy, planującym datę śmierci swoich ofiar. Są nimi tylko i wyłącznie kobiety. Podczas lektury poznajemy historię Klary, bojącej się utracić córkę oraz Jules, któremu dopiero niedawno umarła żona.

Autor porusza w swojej powieści wątek przemocy w rodzinie, uzależnienia ofiary od swojego oprawcy. Opisuje metody ukrywania zbrodni, sceny z życia w przemocowych związkach. Ważną rolę pełnią w niej także paranoje czy choroby psychiczne. „Nocny powrót” to książka pełna niespodziewanych zwrotów akcji, makabrycznych scen, skomplikowanej fabuły i Berlina w tle.



Sprawozdanie ze spotkania

23.11.2021, prowadzenie: Natalia Staszczak-Prüfer

Na ostatnim spotkaniu z cyklu „Buch, czyli książka” bohaterką była bestsellerowa powieść Sebastiana Fitzka „Nocny powrót”. Śmiało można powiedzieć, że osoby uczestniczące w dyskusji poddały ją wielowątkowej ocenie i interpretacji.

Tradycyjnie wprowadzenia do rozmowy dokonała moderująca, Natalia Prüfer, przybliżając sylwetkę odnoszącego sukcesy autora. Dowiedzieć się można było, że Fitzek, zanim zaczął pochód przez listy bestsellerów, pracował jako redaktor w radiu i że miał olbrzymie trudności w wydaniu debiutanckiej powieści. Bestsellerową „Terapię” odrzuciło na początku kilkanaście wydawnictw. W końcu jednak ukazała się (2006), a od tego czasu Fitzek stał się jednym z najgorętszych nazwisk niemieckojęzycznej literatury popularnej. Na swoim koncie ma ponad 10 milionów sprzedanych egzemplarzy, a jego wszystkie powieści doczekały się tłumaczeń na ponad 20 języków. Sprzyja Fitzkowi też osobowość showmana. Autor udziela się w mediach społecznościowych, angażuje także w rozmaite akcje, a kiedy trzeba – nawet przeprowadza wywiad sam ze sobą.

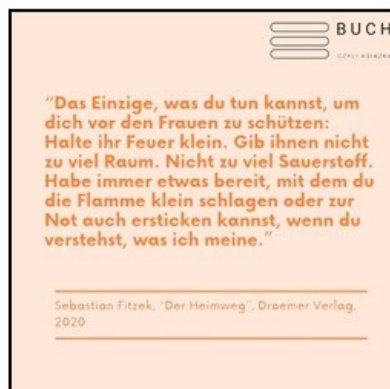
„Nocny powrót”, thriller psychologiczny, na temat którego odbyła się dyskusja, od początku wzbudzał mieszane uczucia. Z jednej strony chwalono lekkość, z jaką został napisany („dobrze się czyta, dość szybko”), wskazywano także na wagę poruszanej tematyki (przemoc domowa, a zwłaszcza przemoc wobec kobiet), jednocześnie wskazywano na budzącą wątpliwości realizację. Pojawiły się na przykład głosy, że główny bohater zdaje się być zaprzeczeniem idei, którą głosi. Mówiono również o niepotrzebnych scenach mających wywołać w czytających nic nie wnoszące, nadmierne emocje.

Książka stała się pretekstem do namysłu nad gatunkiem. Jedna z czytających podkreśliła, że nie oczekuje zbyt wiele od popularnej literatury tego typu, poza atmosferą napięcia. Przypomniano również, że w książkach tego rodzaju obrzydliwe sceny są wpisane w konwencje. Polemizowano z tym punktem widzenia, wskazując na specyficzne strategie Fitzka, który buduje poczucie strachu w oparciu o innego (bezdonnego).

Dyskusja o gatunku stała się okazją do wymiany interesujących i inspirujących tytułów i nazwisk. Pojawiła się – klasycznie - Camilla Lackberg, Stephen King, Stieg Larsson, ale i również hit mniej znany, jak „Dół” Pyun Hye-young.

Thrillery, jak mówiono podczas rozmowy, to szansa, by złapać dystans i przenieść się w inny świat. Bywają zresztą thrillery różnego rodzaju – również te, jak określiła to jedna z dyskutantek, „przeintelektualizowane”. Docenić wypada ponadto, że thrillery – co pokazuje zresztą przykład Fitzka – poruszają często ciekawe wątki i zjawiska społeczne. Mogą więc służyć do interesujących obserwacji i wniosków socjologicznych czy psychologicznych.

W części zamykającej dyskusję właściwie zgodzono się, że być może warto sięgnąć nie tylko po inne thrillery, ale także i po inne tytuły Fitzka: wspomnianą już „Terapię” (wchodzącą głębiej w tematykę psychoterapeutyczną), „Makabryczną grę” (thriller sensacyjny), czy najnowszą książkę „Das Kind”, w której ponoć istotnym tematem jest hipnoza.



Podziękowania

Uprzejmie dziękuję Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej za wsparcie projektu w pełni wirtualnego!

Wielkie „Dziękuję” należy się wspaniałej SprachCafé Polnisch z Berlina i głównej koordynatorce tego cudownego miejsca Agacie Koch – za zaufanie, wolność w działaniu i wsparcie, a także za szybkie tłumaczenia.

Z naszych spotkań nic by nie wyszło, gdyby nie Marcin Wilk i jego blog „Wyliczanka”! Dzięki, Marcin, za Twój profesjonalizm, wiedzę i za to, że mnie przekonałeś, bym sama prowadziła spotkania z czytelnikami.

Dziękuję Fundacji Poemat z Krakowa, a przede wszystkim Dagmarze Smole za jej zaangażowanie, ciężką pracę i przemiły kontakt!

Dziękuję wspaniałym aktorom: Michałowi Staszczakowi i Josefine Heidt za profesjonalne nagrania fragmentów książek, Kasi Olech za spokój i opanowanie na łączach internetowych.

Na koniec projektu przeprowadziliśmy anonimową ankietę ewaluacyjną, a w niej znalazło się wiele wspaniałych wskazówek i komentarzy od Was drodzy Czytelnicy i Drogie Czytelniczki. Szczególnie pragnę podziękować za tę odpowiedź:

5. Czy porozmawiasz z nami o książkach jeśli będzie kolejna edycja?

12 Antworten



W takim razie: do zobaczenia w następnej edycji!

Natalia Prüfer @buchczyliksiazka www.buchczyliksiazka.org